

## **Małgorzata Poznańska**

Scenariusz spektaklu „Witajcie w naszej bajce” powstał na potrzeby zajęć czytelniczo-teatralnych realizowanych w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach i z powodzeniem był wielokrotnie prezentowany uczniom młodszych klas. W przedstawieniu wystąpiło łącznie 12 aktorów odgrywających różne role, m.in. pani, lenia, kaczkę-dziwaczkę, kujona. Scenariusz można dowolnie modyfikować – zwiększać lub zmniejszać liczbę osób występujących, dokonać innego podziału ról.

### **Wykorzystane utwory**

**Jan Brzechwa:** „Leń”, „Kaczka-dziwaczka”, „Skarżypyta” „Na straganie”, fragment „Akademii Pana Kleksa”

**Julian Tuwim:** „Lokomotywa”

### **Cele przedstawienia:**

- przybliżenie uczniom wierszy Jana Brzechwy i Juliana Tuwima,
- rozbudzenie zainteresowań czytelniczych i aktorskich uczniów.

## **Scenariusz spektaklu „WITAJCIE W NASZEJ BAJCE”**

*Na scenę wbiegają dzieci: wesole, rozbrykane, przebrane za zwierzęta. Śpiewają i wykonują układ choreograficzny do muzyki z filmu „Akademia Pana Kleksa”.*

### **Wszyscy:**

Witajcie! W naszej bajce słoń zagra na fujarce,  
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa.  
Tu wszystko jest możliwe, zwierzęta są szczęśliwe,  
a dzieci, wiem coś o tym, latają samolotem.

### **REFREN:**

Nikt tutaj nie zna głodu. Nikt tu nie czuje chłodu.  
I nawet ja nie kłamię. Nikt się nie skarży mamie!

Witajcie! W naszej bajce słoń zagra na fujarce,  
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa.  
Bo z wami jest weselej, ruszemy dalej w knieje,  
a w kniejach i dąbrowach przygoda już się chowa.

### **REFREN:**

My ją znajdziemy sami. My – chłopcy z dziewczętami.  
A wtedy, daję słowo, że będzie kolorowo!

**Uczeń:** Będzie kolorowo i cudownie!

**Uczeń:** Nauczymy się kleksografii!

**Uczeń:** Nauczymy się leczyć chore sprzęty!

**Uczeń:** I nie będzie tabliczki mnożenia!

**Uczeń:** Ani kaligrafii!

**Uczeń:** Ani gramatyki!

**Wszyscy:** Ani tych wszystkich nauk, które są wykładane w szkole!

**Pani:** Drogie dzieci. Witajcie w naszej bajce!

**Kujon:** Proszę pani, ja protestuję. To zwyczajna ściema! Jak to nie będzie matematyki?!

Co to za szkoła! I w ogóle, co to za bałagan! Co to za zwierzaki?!

**Uczeń:** Patrzcie, jaki mądry się znalazł.

**Uczeń:** Jemu proszę pani nigdy nic nie pasuje.

**Uczeń:** Bo to zwyczajny kujon, proszę pani.

**Kujon:** Już wolę być kujonem niż leniem, jeden w klasie wystarczy...

**Pani:** A gdzie ty tu widzisz lenia?!

**Kujon:** O, siedzi na tapczanie.

**Wszyscy:** Na tapczanie siedzi leń,  
Nic nie robi cały dzień.

**Leń:** O, wypraszam to sobie!

Jak to? Ja nic nie robię?

A kto siedzi na tapczanie?

A kto zjadł pierwsze śniadanie?

A kto dzisiaj pluł i łapał?

A kto się w głowę podrapał?

A kto dziś zgubił kalosze?

O - o! Proszę!

**Wszyscy:** Na tapczanie siedzi leń,  
Nic nie robi cały dzień.

**Leń:** Przepraszam! A tranu nie piłem?

A uszu dzisiaj nie myłem?

A nie urwałem guzika?

A nie pokazałem języka?

A nie chodziłem się strzyc?

To wszystko nazywa się nic?

**Wszyscy:** Na tapczanie siedzi leń,  
Nic nie robi cały dzień.

**Uczeń:** Nie poszedł do szkoły, bo mu się nie chciało,

**Uczeń:** Nie odrobił lekcji, bo czasu miał za mało,

**Uczeń:** Nie zasznurował trzewików, bo nie miał ochoty,

**Uczeń:** Nie powiedział „dzień dobry”, bo z tym za dużo roboty.

**Uczeń:** Nie napoił Azorka, bo za daleko jest woda,

**Uczeń:** Nie nakarmił kanarka, bo czasu mu było szkoda,

**Uczeń:** Miał zjeść kolację – tylko ustami mlasnął,

**Uczeń:** Miał położyć się – nie zdążył – zasnął.

**Wszyscy:** Śniło mu się, że nad czymś ogromnie się trudził.

Tak zmęczył się tym snem, że się obudził.

**Pani:** Dzieci, uspokójcie się. Nauczmy się tolerancji. W szkole spotykamy przecież różnych uczniów: i kujonów, i leniów, i takich, co ładnie śpiewają i takich, co śpiewać nie umieją.

**Kujon:** I dziwaków, proszę pani.

**Pani:** No jakich znowu dziwaków...

**Kujon:** A takich, jak ta kaczka-dziwaczka (*wskazuje palcem na ucznia przebranego za Kaczkę-dziwaczkę*).

**Wiersz „Kaczka-dziwaczka” Jana Brzechwy (podział ról dowolny)**

**Pani:** To jakieś szaleństwo! Tu zwierzaki, tam zwierzaki! Pakujcie się. Wyjeżdżamy.

I pospieszcie się, bo już stoi... (*Wszyscy rozglądają się*) na stacji!

**Wiersz „Lokomotywa” Juliana Tuwima (podział ról dowolny)**

**Pani:** Jesteśmy na miejscu. Wreszcie spokój...

**Uczeń:** Proszę pani, Piotruś nie był dzisiaj w szkole,

**Uczeń:** Antek zrobił dziurę w stole,

**Uczeń:** Wanda obrus poplamiała,

**Uczeń:** Zosia szyi nie umyła,

**Uczeń:** Jurek zgubił klucz,

**Uczeń:** Wacek zjadł ze stołu cały placek!

**Pani:** Któż się ciebie o to pyta?

**Wszyscy:** Nikt. Ja jestem skarżypyta!

**Pani:** No naprawdę, nie mam już sił z wami. Leń, skarżypyta, dziwacy... co to za klasa?!

Aż mi słabo z nerwów... muszę chyba coś zjeść.

**Uczeń:** Najlepiej świeże warzywa.

**Uczeń:** Takie prosto ze straganu!

**Wiersz „Na straganie” Jana Brzechwy**

**Pani:** Już skończone przedstawienie... (*z ulgą*) cicho, pusto jest na scenie.

**Uczeń:** Jednak wszyscy tu wrócimy i pięknie się pokłonimy.

**Uczeń:** Być aktorem – trudna sprawa.

**Uczeń:** Nie każdemu biją brawa.

**Wszyscy:** Ale, mówiąc między nami, nas – żegnają oklaskami!

*Aktorzy kłaniają się.*